

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 8 Grudnia r. s. 1822 roku.

TURCYA.

Semlin, dnia 8 listopada.

Przyszły pocztą, ze Saloniki dnia 20, z Seres dnia 22 października. Nie potwierdza się pogłoska, że *Abdalach*, Basza Saloniki, zniknął. W obu miastach panowała spokojność. Z Seres wysłano dwu Bejów do Azji: ponieważ oni nie chcieli się przyłączyć do korpusu *Jussufa* Baszy, przeznaczonego do *Morei* (*Zuschauer*).

(z *Gazety Lwowskiej*) *Dostrzegacz Austriacki* z d. 25 listopada zawiera z *Konstantynopola* z dnia 25 października co następuje:

C. K. Internuncyusz, *Baron Ottenfels*, po przybyciu swoim d. 3 do *Konstantynopola*, miał uroczyste wysłuchanie u Wielkiego Wezyra dnia 12 października, a u Sultana d. 15. Na ostatnie, jak to zwyczajnie bywa, obrano dzień, gdy w Dywanie płacą roczny zółd janczarom, tak zwany Dywan wypłaty, który zawsze odbywa się w przytomności Sultana i z pewnemi uroczystościami. Ponieważ ministrom Porty było wiadomo, że Internuncyusz biegły w mówieniu językiem tureckim, okazali więc w sposób obowiązujący życzenie swoje, ażeby w czasie wysłuchania używał tej mowy. Internuncyusz nie sprzeciwiał się na ten raz uczynić zadosyć temu życzeniu, mniemając na dotychczasowe przepisy.

Ponieważ wysłuchanie to u Sultana było nieco różne od etykiety zwyczajnej, przy uroczystościach podobnego rodzaju, pozwalamy więc sobie udzielić urzędowego doniesienia, otrzymanego od C. K. sekretarza poselstwa *P. Huszar*, które opiewa w ten sposób:

Tę samą koleją i tym samym porządkiem, jak przy wysłuchaniu u W. Wezyra d. 12, zaczęła się d. 15 cała kalwakata poruszać. Okręt *Tschausch* Baszy (Marszałka państwa) stał znowu na pogotowiu na miejscu wylądowania koło *Topchany*; wśród pięknej pogody i w towarzystwie wielu członków i szalup, austriackimi i rosyjskimi banderami ozdobionych, wylądowawszy Internuncyusz na brzeg drugi, udał się z całym poselstwem do pomieszkania Marszałka państwa, który już właśnie czekał na niego. W orszaku Internuncyusza znajdowały się osoby francuzkiego, angielskiego, pruskiego i szwedzkiego poselstwa, które prosiły o pozwolenie znajdowania się na tej uroczystości.

Dschani Efendi był jeszcze bardziej uprzejmy i uprzedzający, jak pierwszą razą; a co u Turków wyższej godności jest rzeczą wcale niezwykłą, stał dopóty, dopóki każdego z towarzystwa nie przywitał szczególnie, poczem zaczął rozmawiać, wprowadzić tylko o potocznych przedmiotach, ale sposobem nader obowiązującym i uprzedzającym. Ile razy dziękował mu Internuncyusz za jego dobroć, powtarzał zawsze: że starają się o wszystko, coby ministrowi Cesarza Jmci mogło być przyjemne, nie tylko czynić zadosyć własnemu uczuciu, ale nawet wyższemu rozkazom. Tak upłynęło trzy kwadransy w zabawie przyjacielskiej; dwakroć już przybywali Czauszowie, którym poruczone rozpoczęcie całej parady, aby otrzymać rozkaz wyruszenia, lecz *Dschani Efendi* ociągał się jeszcze, mówiąc, że czekał tylko na wiadomość od W. Sultana; nawet żegnających się z nim urzędników poselstwa i chcących wsiadać na konie, wstrzymywał temi francuzkimi wyrazami:

Encore! Encore! i na to zwrócił całą swoją uwagę, ażeby każdy był uczestwony.

Wtedy dopiero, gdy huk dział na działobitniach *Tophany* oznajmił przybycie Sultana do zimowego pałacu, powstał *Dschani Efendi* z krzesła i upraszał, ażeby Internuncyusz uczynił podobnie.

Dobrze wyrachowany zamiar, dla czego *Tschausch* Basza usiłował wstrzymać C. K. Internuncyusza, dopiero się w skutku okazał.

Szereg ciągnący ku pałacowi Porty rozpoczął się w następującym porządku.

1. *Assas* i *Subaschi* na koniach.
2. Janczarowie 59tych orty pieszo.
3. *Tschauschowie* Porty konno.
4. Konie Internuncyusza.
5. Jego liberya pieszo.
6. Domowi oficerowie konno.
7. Wszystkie osoby poselstwa konno.
8. Główny zarządca stajen cesarskich konno.
9. Kulagus *Tschausch* (przewodnik) ze swojemi adjunktami konno.

10. *Kapidschi* Basza i *Mihmander Ahmed Bey* ze swoją switą.

11. C. K. Sekretarz poselstwa trzymając w ręku list wierzytelny.

12. C. K. Internuncyusz obok Marszałka państwa otoczony wielu *Tschauschami*, janczarami, oficerami i *Tschoadarami*.

Na samym końcu szło lub jechało ze dwieście austriackich i innych kupców, kapitanów okrętowych i t. p.

Za ledwie kilka minut po przybyciu do pałacu Porty upłynęło, gdzie zazwyczaj trzeba czekać pół godziny albo i więcej na W. Wezyra; przybył W. Wezyr dla udania się do seraju. Wezyr przechodząc powitał z wielkiem uszanowaniem Internuncyusza, a *Tschausch* Basza *Dschani Efendi* dał mu skinieniem do poznania, z jakich przyczyn tak długo zatrzymał go u siebie: Internuncyusz podziękował w nayobowiężalszych wyrazach za tak niezwykłe i wyszczególnienie, na które nawet publiczność zwracała uwagę, potem szereg cały postępował bezpośrednio za Wezyrem w największym porządku aż do drugiej bramy seraju. Tu Internuncyusz zsiadł z konia, tłumacz Porty *Jahia Efendi* i *Mihmandar Ahmed Bey*, zaprowadzili go na miejsce gdzie usiadł, a zabawiwszy się tam, za ledwo pięć minut upłynęło, był przez oficerów seraju prosto zaprowadzony do sali Dywana. Oszczędnego C. K. Ministrowi i przy drugiej bramie pół godziny czasu, nie było także owej sceny z janczarami, chwytającymi ryż z półmisków rozstawionych na podwórzu. W. Wezyr, na którego posel powinien stojąc w sali dywanu oczekiwać, był już tam. Dał znak Internuncyuszowi, aby usiadł na bogato haftowanym taborecie, potem pytał się go przez *Jahiego* *Efendi*, czyli zdrowsi i czy mu się wszystko podobało? Po otrzymanej grzecznej odpowiedzi i oznajmieniem podziękowania, rozpoczęła się zwyczajna formalność oddawania ćwierćrocznej płacy wojska. Czternaście tysięcy skórzanych worków, zawierających w sobie siedm milionów piastrow, wysypało przed W. Wezyrem, po którego prawej ręce siedział *Abdullah* Basza *Skutary*, po lewej *Kadi* askierowie (W. Sędziowie) *Rumelii* i *Natolii*, a przy nich minister skarbu. *Halet Efendi* jako

Nischaudschi zabrał miejsce tuż koło Internuncjusza.

Zaledwo w przeciągu trzech kwadransów trzy albo cztery orły janczarów placę odebrały. W. Wezyr powstał, co zwyczajnie dopiero pod dwóch godzinach miał się zwykło, i z *Abdullah* Baszą, tudzież z innymi magnatami państwa (wyjawszy *Defterdarego*), udał się do pobocznego pokoju: C. K. Ministrowi do woli zostawił, ażeby tymczasem przechadzał się po pałacowym podworzu, albo ze dworu przypatrywał się wypłacie. Baron *Ottensfels* korzystał z tego. *Teschirifatschi* Efendi (nawyszy mistrz obrzędów) kazał za nim wszędzie nosić taboret, tym więc sposobem upłynęło dwie zupełnych godzin, daleko przyjemniej, niżeli to się miałoby zwykło przy innych wysłuchaniach, gdzie minister przykuty do swojego siedzenia, bardzo przykro czas przepędza. Gdy zaledwo trzecia część pozostała jeszcze w stosie ułożonych worków, zaproszony został C. K. Internuncjusz przez *Teschirifatschi* Efendi, aby znowu na swoje miejsce udał się do sali dywanu, gdzie naprzód przybył *Halet* Efendi, który kazał Internuncjuszowi przez tłumacza W. Porty powiedzieć, ile ubolewa nad tem, że zwyczaj i obrzędy tureckie, tak różniące się od europejskich, może sprawiły mu nudy. Internuncjusz kazał odpowiedzieć, że cieszy to ministra tak przyjaznego dworu, jakim jest austriacki, gdy jest świadkiem potęgi i bogactw W. Porty.

Potem przybył W. Wezyr, który C. K. Ministra znowu po przyjacielsku powitał, a gdy po upływie jednej godziny dywan się ukończył, nakryto do stołu. C. K. Internuncjusza zaproszono do tego stołu, przy którym siedział W. Wezyr, Sekretarza poselstwa do stołu *Abdullah* Baszą, inne zaś osoby poselstwa porozdzielano pomiędzy magnatów państwa. Paż z wewnętrznego seraju przynosił przeznaczone dla gości potrawy, przyprawiane piżmem i ambra, które W. Wezyr kosztował i zalecał Internuncjuszowi językiem niemieckim, *gut, gut*, właśnie, jak gdyby chciał przez uszanowanie dla języka niemieckiego, okazać radość swoją z tego, że słyszy C. K. Ministra mówiącego po turecku.

Po ukończonym obiedzie, składającym się ze trzydziestu potraw, zaproszono Internuncjusza, ażeby się udał do trzeciej bramy seraju i tam, nawet, gdzie dotychczas każdy minister siadał na prostey ławce, Baronowi *Ottensfels* podano bogato haftowany taboret. *Mihmander Ahmed* Bey siadł obok niego, zaś *Jahja* Efendi obok sekretarza poselstwa. Po kilku minutach ubrano Internuncjusza w piękne sobole futro, także pomiędzy inne osoby poselstwa rozdano sześć takichże futer, ośm kun i jedenaście kerakasow (wierzchołnic sukien): jak się to działo także i u W. Wezyra.

Po piętnastu minutach zobaczyliśmy *Kadiskerow* (W. Sędziów) a później *Abdullah* Baszę W. Wezyra w odległości 12 kroków; jak szli ku trzeciej bramie, aby udać się do W. Sultana. W. Wezyr zatrzymał się na chwilę i znowu bardzo grzecznie powitał C. K. Internuncjusza.

Nie upłynął jeszcze kwadrans, gdy zwiastowano zaproszenie udania się do W. Sultana. Poprzedzono przez C. K. Sekretarza poselstwa niosącego Cesarski list wierzytelny, szedł Internuncjusz środkiem paradnie ubranych *Suiflow* *Baltadschisów* i wewnętrznej gwardyi aż do progu sali tronu, gdzie pozostał się sekretarz poselstwa, lecz Internuncjusz idąc przodem wziął z sobą także i sekretarza poselskiego.

Kapidschi Baszowie nie trzymali C. K. Internuncjusza pod boki, tylko za futro i chcieli go w zwyczajnej odległości zastanowić. W tém Sultana Mahmud poruszył się nieco, spótykał w oczy C. K. Internuncjuszowi i mówił dosyć wyraźnym głosem: *Eltschi Bey schuraja gelin!* (Panie posle przybliży się W. Pan). Gdy Internuncjusz zbliżył się o parę kroków, a *Kapidschi* Baszowie wzbraniłi się znowu prowadzić go daley, kiwnął W. Sultana ręką, przydawszy słowa: „*Daha berije!* (jeszcze bliżej) dawniejsze wyrazy: *Schuraja gelin!* powtórzył. W tedy to zbliżył się Baron *Ottensfels* tak dalece ku tronowi, że wyciągnawszy

rękę mógł na nim położyć list wierzytelny i zaczął mówić swoją w tureckim języku, mocnym głosem, powoli i wyraźnie.

W. Sultana słuchał bardzo uważnie z zadziwieniem wszystkich przytomnych, zabrał głos i te prędkim i donośnym głosem wyrzekł słowa: „*Devletein bei ninde olem hubb umusafat ber karak olup, tarafi hamajunumisden ber muktasat uhud u schurud teekid u teschiidi dachy mukkarar we makbul u matlubi hamajunimis dir.* (Ponieważ między obudwoma państwami ustalone są związki przyjacielskie, jest zatem mojem Cesarskiem życzeniem i wolą, ażeby ciągle bardziej się utrwały na mocy istniejących traktatów.“)

Sultana Mahmud poyrzał na W. Wezyra, jak gdyby chciał mu dać do zrozumienia, że czas potemu, ażeby te *rutki hamajun* (słowa cesarskie) w dłuższej rozszerzył mówie, atoli *Salib* Basza, bądz, że w tej chwili opuściła go pamięć, bądz że był zdziwiony niezwykłymi czynnościami, dosyć, że tak się zmieszał, iż zastanowił się tuż zaraz po wyrzeczonych tytułach W. Sultana, po czém W. Sultana dosyć głośno powtarzał mu dwa razy swoją własną mowę, a szczególniej wymawiał dobitnie jej koniec: *makbul we matlubi hamajunimis dir.* Tu gdy W. Sultana zobaczył, list wierzytelny w rękach Internuncjusza, którego żaden z magnatów (tak dalece temi niezwykłymi scenami pomieszani byli) nie odbierał, pokazał ręką na miejsce tronu, gdzie miał być położony i wtedy dopiero wziął go *Aliri Alem* (młodszy *Kapidschi* Basza) z rąk Barona *Ottensfels* i oddał go W. Wezyrowi, ten położył go na tronie, a W. Sultana dotknął się go ręką w dowód swojego upodobania. Poyrzawszy po raz trzeci na C. K. Internuncjusza dał znak do odejścia, wszelako wzrok jego ścigał nas aż do bramy sali tronu.

Internuncjusz odchodził przez drugą dziedzińiec pałacu i proszono go, ażeby sobie wypoczął w gmachu podkomorzych, z przyczyny, aby się nie wystawiał na ciżbę żołnierzy, powracających ze swojemi workami do domow. Po trzech kwadransach godziny wszedł na koń z całym orszakiem. W. Wezyr jechał naprzód, za nim cały szereg. Tak w największym porządku jechano przez wszystkie ulice, środkiem nieprzeprzaney masy ludu, który okazywał głośne znaki radości. Koło trzeciej po południu stanęliśmy w C. K. poselskim pałacu w *Pera*.

Ze Internuncjusz w dniach obu wysłuchania był prowadzony przez znaczną liczbę rossyjskich poddanych, zostających wtedy pod opieką Internuncjusza, i że wszystkie rossyjskie okręty powitały go rozwinięciem bander, szczególni ten zrobił pomyślnie wrażenie między publicznością stolicy, która nie mało pokłada wartości w odnowieniu dawnych przyjacielskich związków ze wszystkimi europejskimi mocarstwami.

W. Sultana kazał zrobić właściwy opis tego wysłuchania i posłać go dziejopisowi państwa *Schami Sade* z rozkazem, ażeby go wciągnął do kronik krajowych dla rzadkich szczegółów, zdarzonych przy tém wysłuchaniu. Nie ma przykładu w dziejach, ażeby W. Sultana samgłos zabierał przy podobnej okoliczności.

HISZPANJA.

Madryt dnia 17 listopada.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

We wszystkich miastach hiszpańskich tworzą się kompanie konstytucyjne, i prócz tego zbierają się dobrowolnie milioje z nadzwyczajnym pospiechem. Syją szance i pracują w ludwisarniach. Wszystkie prowincje są właśnie jednym warstatem, przez co ubodzy ludzie mają zarobek.

Z rozkazu królewskiego wystawiono wszędzie teatru, na których grywane bywają sztuki patriotyczne.

Montarlot został znowu uwięziony; twierdził iż z powodu politycznej kłótni musiał opuścić Francję; lecz pokazało się, iż był tajemnym agentem w Hiszpanii.

Od granic hiszpańskich, dnia 20 listopada.
‘Trapista Don Antonio Marynon przybył d.

15 b. m. do *Urgelu*. Nazajutrz obeyrzał twierdzę, gdzie kazał artylleryi czynić obróty z ogniem. W jedney bateryi znalazł działa nabite piaskiem; w drugiej ładunki miały kule przed prochem. Domagał się od dowódcy objaśnienia w tej mierze, a gdy mu odmówił, kazał go okuć w kajdany, i dowództwo poruczył sekretarzowi Rejencyi *Don Ba-reiro*. Sam zaś wyjechał zagranicę do *Perpignan*, aby w klasztorney celi swoich zakonników, odprawił modlitwy. Podobnież bili się powstańcy na dolinie *Conque de Tremp*, gdzie *Baron Eroles* walczył za swoje woysko.

Jenerał *Antichamp* obeyrzał d. 17 b. m. woysko francuzkie w *Bajonnie*. Szef batalionu *Walch* nieszczęśliwie spadł z konia i wkrótce umarł.

Jenerał *Odonnel* pojechał do *Echagavia*, gdzie się gieryllasowie zebrałi. Przybyło do niego 400 młodzieńców znakomitego rodu, którzy się z *Biskai* udali do *Bajonny*. Odmieniono sposob wojowania; rojalisci nie chcą już staczać walney bitwy, i tworzą oddziały gieryllasow. Ztwierdzy francuzkiew *St. Jean Pied de Port* otrzymał *Odonnel* broń, i potrzeby wojenne dla woyska wiary. Brat jego napisał mu w liście: „Powiaduję się, iż wkraczasz do Hiszpanii; strzeż się, abym cię nie spotkał: bo nie znajdziesz brata we mnie.

Quiroga otrzymał d. 5 b. m. zlecenie, aby uwięził byłego ministra *Moscoso*. Xiążę *Infantado* zostać miał także uwięziony.

List z *Perpignan* pod d. 18 b. m. donosi: „Dziś po południu przybył tu oficer z *Mont-Louis*, i zaraz potem dwa półki osady tutejszey, które właśnie wyszły na ćwiczenia woyskowe, odebrały rozkaz wrócenia do koszar, a jeden batalion ruszył natychmiast z kilku działami do *Mont-Louis*. Słychać, iż *Mina* wszedł do *Puycerda*, i oddział woyska hiszpańskiego ścigał rojalistów aż do granicy francuzkiew. Od 3 dni przybywa tu bardzo wiele xięży hiszpańskich.

ANGLIA.

Londyn, dnia 25 listopada.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Z Irlandyi nadchodzą pomyślniejsze wiadomości: rozruchy ustają, lud wraca do swoich obowiązków.

Dziennik *Times* mniema, że wpływ Anglii w Persyi jest mało znaczącym odtąd; jak Rosya nabyła znaczenia w tem państwie.

NIEMCY.

Od brzegów *Menu* dnia 29 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Podług doniesień z *Werony*, Vice-Hrabia *Montmorency*, pełnomocnik francuzki, wyjechał stamtąd, i d. 22 b. m. przybył do *Medyolanu*.

Wezwano bankierów i kapitalistów w *Frankforcie*, aby się przyłożyli do zaciąganej w *Paryżu* pożyczki dla rejencyi hiszpańskiej. Warunki są zaiste bardzo korzystne, lecz nikt się z pieniędzmi nie zgłosił.

Słychać, iż bawiący w *Dreznie* Xiążę *Kantakuzeno*, posłał do *Werony* prośbę, aby się tam mógł udać i przełożyć stan interesów Grecyi, oyczyny swojej; lecz odebrał odpowiedź odmawiającą.

GALICJA I LODOMERYA.

Lwów dnia 27 listopada.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 25 b. m. umarł tu po kilkudniowey chorobie J.W. *Francoiszek Baron Hauer*, J. C. K. Mei rzeczywisty tajny rada, kawaler wielkiego krzyża Austryackiego orderu *Leopolda*, i orderu królew. węgierskiego ś. *Szczepana*, Gubernator i prezes Stanów w królestwie *Galicyi i Lodomeryi*. Dziś oiało jego wniesione będzie z okazałością do kościoła katedralnego, a po odprawionych tam przez trzy dni następne exekwjach, zostanie przewiezione na cmentarz.

FRANCYA.

Paryż, dnia 26 listopada.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Wyborowy oddział żandarmów gwardyi, otrzymał d. 24 podczas parady, nowe chorągwie, haftowane ręką Xiężny *Angouleme*. Wielki jałmużnik poświęcał te chorągwie, oddał je oddziałowi, zalecając żołnierzom za nypierwszy obowiązek, aby byli podporą dobrych a złych postrachem.

Tym tylko uczniom szkoły prawa i kolegium *du Plessis* wstęp jest dozwolony, którzy przy weyściu kartę okażą.

Młodzi lekarze, słuchający nauk w szpitalach, podali prośbę, w której każdy z 1,200 podpisanym zaręcza, że nie należał do rozruchów, zaszyłych w wydziale lekarskim.

Jedno z pism liberalnych szacuje do 4 milionów szkód, którą miasto *Paryż* poniesie przez rozpuszczenie szkoły lekarskiej: liczyła bowiem około 4,000 słuchaczy a każdy przynajmniej 1,000 franków rocznie wydawał.

Onegdaj padł tu na donu gołąb nieżywy, mający na szyi kartkę z ceną papierów skarbowych w *Paryżu*. Nadzwyczajny ten gońiec, do *Londynu* zapewne wyprawiony, dla przeciwnego zdarczenia nie mógł swojego poselstwa dopełnić.

Znajdujący się w *Paryżu* oficerowie gwardyi hiszpańskiej odwiedzają często Jenerała *Quesadę*.

Słychać, że izba deputowanych rozpocznie swe obrady d. 15 stycznia.

Rozeszły się nagle ważne wieści po stolicy, że minister nasz interesów zagranicznych wie, że z sobą ostateczne postanowienie względem utrzymania pokoju, oraz, że Jenerał *Eroles* na głowę pobity, schronić się musiał na ziemię francuzką.

WYSPY JONSKIE.

Korfu dnia 24 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dwa okręty angielskie sprowadziły do *Katolonii* resztę suliotów, stosownie do zawartego z turkami układu. Opuścili miasto *Suli*, zabrawszy z sobą broń i wszelką własność. Tak skończyła się dwuletnia wojna, która turków o niezmierną, a suliotów o małą stratę przyprowadziła. Wsiadło tylko 1400 ludzi obojey płci, z których 600 jest zdalnych do broni, a i z tych nie ma żadnego, któryby raz lub dwa razy nie był raniony. Była to wojna odmienna wcale od tej jaką grecy prowadzą: bo sulioi za własną swoją niepodległość walczyli. Opuszczając miasto, nie okazali ani żalu, ani smutku, lecz wdzięczność anglikom za wspaniałe ich przyjęcie. Zaiste mogą się turcy cieszyć, że się ich pozbyli; *Suli* jest warowną twierdzą, i gdyby nie brak wody, nigdyby jej turcy nie zdobyli, choćby w 18,000 woyska oblegli.

Dnia 4 listopada. Rozchodzi się tu pogłoska, iż grecy, zdobyli nareszcie twierdzę *Napoli di Romania*. Pobili znowu *Omera Vrione* przy *Vrachori*. Flota turecka opuściła *Suda* i widziano ją nie daleko wyspy *Scio*.

Morowe powietrze grasuje ciągle w *Epirze*. Ustało w *Paramulii*, gdzie przeszło 500 ludzi sprzątnęło ze świata. W *Janinie* umarło już przeszło 10,000 ludzi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. Rysk. Zusch.*) Dnia 12 października, w dniu imienin Xięcia Regenta brezylijskiego, miała się odbyć jego koronacya na Króla. W *Rio* oczekiwano codziennie manifestu, przez który wszyscy ci mają być wezwani, którzy nie są kontenci z nowego porządku, aby się udali na powrót do Europy.

Rejencya urgelska przyrzekła wypłatę pożyczki, jak tylko rząd inkwizycyi hiszpańskiej przywrócony zostanie.

Londyńska gazeta *Times* utrzymuje, że Austria i Prusy opierają się planowi Francyi, wkroczenia do Hiszpanii, i miały oświadczyć, iż jeśli to nastąpiło, zmuszone będą wprowadzić woyska do Francyi, i niektóre warownie, jak np. *Strasburg* osadzić, dla zabezpieczenia publiczney spo-

koyności we Francyi. Ten artykuł kończy daley, iż jeśliby Lord. *Wellingtonowi* powierzono wysokie i nadzwyczajne ułatwienie interesów w Hiszpanii; tedy pewna, że jego mocne obstawanie za Hiszpanią, zjednałoby mu przychylnosc wszystkich partyj. Jeśliby ta wiadomość jakakolwiek miała zasadę, wówczasby się dość wyraźnie stan rzeczy wyświecał.

Francuzki misyonarz X. *Desmaures* pojechał był do *Bruxelli* dla rozpoczęcia tam misyi; ale rząd na to nie pozwolił.

W *Sztutgardzie* wyszło dzieło napisane przez znajomego snowidza *Görres*, pod tytułem, *święte przymierze i narody na kongressie werońskim*; ale przedać jego natychmiast zakazana została.

Miedzy Francją a Hiszpanią leży mała rzeczpospolita, o której bardzo mało kto kiedy słyszał. Nazywa się *Andorra*, i składa się z pięciu wsi. Zajęły ją woyska francuzkie, jak słychać, aby łatwiej mogły dać pomoc prześladowanym od hiszpańskich konstytucjonistów zbiegom.

Gazeta londyńska wyraża, a francuzka powtarza: że publiczny dług Francyi cztery razy tak jest wielki, jak był przed wybuchnieniem rewolucyi.

Podług urzędowych doniesień, zdobycie *Balaguer* nie kosztowało *Minie* ani karabinowego wystrzału; 5 zaś listopada oo chwila oczekiwano w *Parcellonie* wiadomości, że podobnie się stało i z *Seo*.

W dziele niemieckim „Osobliwości historyczne“ wydanem w *Lipsku* r. 1798 a teraz przedrukowanym nanowo, są także szczegóły tyczące się Polski, miedzy innymi następujące: *Cecylia Renata*, siostra *Ferdynanda III*, Cesarza, dostała w podarunku od *Władysława IV* Króla polskiego kolase, którey wszystkie okucia były ze srebra i złota. Gdy Król polski *Zygmunt III* w r. 1606 odbywał w *Krakowie* wesele z Arcy-Xiężniczką *Konstancją*, wszystkie naczynia stołowe były z dukatowego złota, jedna czara ważyła 24 funty, suknie nowożeńców kosztowały 700,000 talarów, Król przy kapeluszu miał 5 dyamentów, szacowanych na milion złotych, (nie wiadomo o jakich złotych mówi autor, czy dawnych polskich, czy niemieckich, czy teraźniejszych). (z *Kur. Warsz.*)

(z *Korr. Warsz.*) Dnia 11 października w okolicy *Klasterberg* wylądował pewny maytek ze swą barką; aby w czasie gorącego południa odpoczął, wszedł do karczmy, aby ugasił pragnienie; dało mu dzbanek piwa, raptem go wychylił i połknął żywą osse, która utkwivszy w gardle mocno go ukłuła; starał się usilnie wyrzucić ją, czego z trudnością dokazał, lecz ukłucie tak było mocne, iż gardło nagle opuchło, a maytek w kilka minut żyć przestał. po exenterowaniu przekonano się, że tak gwałtownie nabrzmiało gardło, iż zatamowało oddech, co zgon musiało przyspieszyć.

(z *Gaz. Rysk. Zusch.*) Dnia 16 seym norweskii uroczystie się zakończył. Król miał mowę. Dnia 18 Monarchz chciał udać się do Szwecyi na powrót. Mowa królewska pełna oświadczeń wysokiego zadowolenia z obrad seymowych.

Misyonarze w *Paryżu*, otrzymali pozwolenie, wystawić krzyż na kopule kościoła *ś. Genowefy* w którym oni zwyczajnie miewają kazania. List z *Auszpurga* pod d. 19 listopada zawiera: Król bawarski ma wkrótce do *Werony* wyjechać; nowy zaciąg woyska do wszystkich regi-

mentów został nakazany. Zakupiono wiele konremontowych.

Donoszą z *Wroclawia*, iż *Xiąże Ypsylanty* ma być wkrótce z *Munkaczu* na wolność wypuszczony.

Na ucztach późniejszych, które Cesarz Austriacki dawał w *Weronie*, nie znajdował się także Król neapolitański.

Sejm związku niemieckiego, nie 4 grudnia, jak słychać było, lecz w styczniu ma się rozpocząć, a to z przyczyny ważnego oświadczenia, które mu ze strony wielkich mocarstw uczyniono. Sejm szwedzki ma się rozpocząć 15 stycznia, wybory do tegoż dnia powinny się ukończyć.

Taż gazeta zawiera z *Odesy* d. 9. listopada: Piszą z *Tiflis* pod 20 sierpnia. Persowie z turkami weszli w układy. Zawarcie pokoju wkrótce nastąpi. Przed niedawnemi czasy przejeżdżał przez nasze okolice angielski pułkownik *Wright* jadący z *Persyi*. Opowiadał też samą wiadomość, ale że w *Konstantynopolu* nie o tém nie wiedzą, przeto nie zasługuje na wyraż.

Same nawet gazety francuzkie donoszą z *Werony*, iż jeśliby do wojny przyszło z Hiszpanią; w tedy francuzkie woysko zapewne wsparte będzie przez obce odwodowe woysko, którego główna kwatera mogłaby być w *Strazburgu*.

Gazeta *Times* czyni ostre uwagi, że oba okręty grekami w niewolę zabranemi naładowane, które do *Tunis* przypłynęły, były przez niektóre europejskie okręty eskortowane.

List z *Werony* pod dniem 16 listopada wyraża: Anglia nie będzie się wdawała do układów kongresowych, względem Włoch, a Lord *Wellington* wkrótce odjedzie, skoro tylko zostanie uczynione postanowienie względem *Hiszpanii*, *Grecyi* i *Turcyi*.

Dziennik handlowy wyraża: *P. Ouvrard* wkrótce tak się wślawi, jak *Rotszyld*. W prawdzie nie jeszcze nie mówią o tém, co on powiedział, prze powiedział, napisał; jednakże uważają już jego publiczne czynności; wzmiankują o jego podróżach, mówią o jego gońcach; gazety głoszą odjazd jego do *Werony*, a jego posłańców przez *Tuluzę* do *Urgelu*. Zadrży Hiszpania, usłyszawszy że *Pan Ouvrard* został bankierem komitetu dyrygującego hulcami wiary. Jednego kredyt, a drugiego siła, oboje równey wartości, podadzą sobie ręce, i właśnie dla tego rejencyi oreż tyle otrzymał powożenia, ile pożyczka *P. Ouvrarda*. Już nie ogłaszają jey za spekulacyą finansową, ale każą o niej, i zachęcają do niej jako do dzieła pobożnego.

Ponieważ Jenerał *Lafayette*, pomimo najmocniejszych usiłowań przeciwników, obrany znówu został deputowanym; przeto, słychać, że chcą wybor jego dla opuszczonych niektórych formalności, za nieważny uznać.

W bliskości *Madrytu* ma być, na przypadek wojny, utworzony korpus ze zbiegów francuzkich. Ma się już on składać ze 2000 ludzi, któremu wygnany ze służby starey gwardyi, major, dowodzi.

Dnia 6 października *Papież* miał znówu mocny attak febry i czkawki: główna jego choroba jest nieuleczona, a ta jest, wick podeszły.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 grudnia: rubel srebrny 3 rub. 78 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 53½, stary r. 11 kop. 55, imperyal r. 36 kop. 70.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenzy — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powietrzu	
	dnia 6	średnia	28 cal. 1,7	lin.	— 5,58	stopni	Poludniowy		Pochmurno	
	dnia 7	średnia	28 — 4,53	—	— 6,91	—	Poludn. Zachodni		Pochmurno	
	dnia 8	godz. 8	28 — 3,7	—	— 7,	—	Zachodni		Pochmurno	

Wilno dnia 8 Grudnia Roku 1822 v. s.

Dzierżawa 12toletnia.

1 Od Mińskiej Skarbowey Izby ogłasza się, że niżej wyrażone Skarbowe majątki i artykuły czynszowe oddają się od 12 kwietnia następującego 1823 roku, na oznaczony naprzeciw każdego czas, w arrendowną dzierżawę, a zatem życzący wziąć w takową dzierżawę, zechcą jawnie się do tej Izby z dostatecznemi w proporcji dwoletnich dochodów, kaucyami, na targi w terminach, iszym dnia 8, 2gim 10 a 3cim 13 miesiąca marca 1823 roku. Majątki te są następujące:

Nazwiska powiatow i majątkow.	Liczba po ostatniej rew.		Ziemi uprawney i sianożęci.	Rocznego podług inwentarza i Kontraktow dochodu.				Na wieś lat					
	Duszy	Mężczyzn		Kobiet	Srebrzem		Assygn.						
					Rub.	Kop.	Rub.		Kop.				
w POWIATACH:													
Wileyskim.													
Starostwo nowikowskie bez ekonomicznego zabudowania	14	30	26	Włościańskiey uprawney i pod sianożęcią 352 dziesięcin, 860 sążni ekonomiczney dolowey takieyże 69 dziesięcin, 2250 sążni.					185	90	—	—	na 12
Starostwo Bytkowskie z samey ziemi składające się	—	—	—	Uprawney 205 dzies. 1819 sąż. sianożęci 7 dzies. 1450 sążni.					63	—	—	—	12
Borysowskim.													
Majątek Jakubowicze	10	27	37	Włościańskiey uprawney i sianożęci 105 dzies. 1974 sąż. ekonomiczney uprawney 64 dzies. 968 sąż. sianożęci 29 dzies. 519 sążni.					352	—	—	—	12
Dziśnieńskim.													
Starostwo Borkowskie z samey ziemi składające się	—	—	—	Uprawney 16 dzies. 1600 sąż., sianożęci 8 dzies. 1560 sąż.					30	—	—	—	12
Swiderskie	11	24	34	Włościańskiey uprawney i sianożęci 414 dzies. 643 sąż., ekonomiczney uprawney 56 dzies. 445 sąż. sianożęci 17 dzies. 1848 sążni.					370	2	—	—	12
Część starostwa Sutorowickiego	2	5	6	Włościańskiey uprawney i sianożęci 73 dzies. 2094 sąż. ekonomiczney uprawney 41 dzies. 950 sąż. sianożęci 10 dzies. 1046 sąż.					62	40	—	—	12
Część starostwa Bernatowskiego bez włościan													
Starostwa Brastawskiego folwark Marjanow	10	21	31	Uprawney 206 dzies. 346 sąż. sianożęci 21 dzies. 753 sążni.					71	20	—	—	12
Woytowstwo Drunskie, i Przeborskie, czyli folwark Linkowszczyzna, osadzona po większej części szlachtą i wolnymi ludźmi	31	55	50	Włościańskiey uprawney i sianożęci 448 dzies. 1594 sąż., ekonomiczney uprawney 75 dzies. 952 sąż. sianożęci 12 dzies. 1710 sążni.					989	62	—	—	12
Puńskim.													
Starostwo Sankowickie	6	13	15	Włościańskiey uprawney i sianożęci 2794 dzies. 1945 sąż., ekonomiczney uprawney 109 dzies. 866 sąż. i sianożęci 116 dzies. 287 sążni.					2969	452	—	—	12
Starostwo Wulwickie	2	5	6	Włościańskiey uprawney i sianożęci 287 dzies. 2263 sążni.					145	—	—	—	12
Starostwa z samey ziemi składające się													
Suszyckie	—	—	—	Włościańskiey uprawney i sianożęci 52 dzies. 1064 sążni.					25	—	—	—	12
Czerniachowskie	—	—	—	Uprawney 59 dzies. 1643 sąż. sianożęci 4 dzies.					49	50	—	—	12
Zaluzskie	—	—	—	Ziemi uprawney 16 dzies. 145 sążni.					17	—	—	—	12
Rudkowskiey	—	—	—	Uprawney 75 dzies. 271 sąż. sianożęci 2 dzies. 807 sążni.					36	45	—	—	12
w Bobruyskim.													
Woytowstwo Zaluzskie	95	259	249	Uprawney 182 dzies. 972 sążni sianożęci 57 dzies. 132 sążni.					83	90	—	—	7
Starostwo Grajewsczyzna z samey ziemi składające się	—	—	—	Włościańskiey uprawney 1393 dzies. 1160 sąż. ekonomiczney uprawney 210 dzies. sianożęci wogóle 448 dzies. 1142 sążni.					1437	52	919	982	12
w Mozyrskim.													
Starostwo Bukatskie z samey ziemi składające się	—	—	—	Uprawney 19 dzies. 304 sąż. sianożęci 1 dzies. 2280 sążni.					15	—	—	—	12
takież Malickowieckie	—	—	—	Ziemi uprawney 42 dzies. 161 sąż. i sianożęci 1 dzies. 1000 sążni.					—	—	16	25	12
W starostwie Boryskowickim dwa młyny, rudziński i kamieński	—	—	—	Ziemi uprawney 66 dzies. 1457 sążni.					30	—	—	—	12
	—	—	—						—	—	290	—	12

1 Od Minskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectwa, aresztanci: Eugeniusz Sokołow, Alexander Kożyn, Bazyli Kotlarow, Andrzej Zaworotniew, Teodor Iwanow, i Jan Arapow, którzy na examinie powiadali sobie być poddany: Sokołow i Kożyn Kostromskiej gubernii, ze wsi Nikolska, obywatela Piotra Kuroczkina Tytularnego Sowietnika, mieszkającego w mieście Wołogdzie; Kotlarow Ekaterynosławskiej gubernii Wierchodnieprowskiego powiatu, obywatela Szarowa, z majątku Szara Słoboda; Zaworotniew Kamienieć podolskiej gubernii, bałtyńskiego powiatu, obywatela Hetmana Rzeuskiego, ze wsi Wielkiego Baudarowa; Iwanow rodem z Tauryckiej gubernii z miasta Oleszek, oddalony ze stanu duchownego, i Arapow niepamiętający miejsca swego urodzenia; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu dnia 29 augusta 1807 roku, uznani za włóczgów i oddani do służby wojskowej; przymioty pomienionych włóczgów: Sokołow wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wiers., twarzy podługowatej czystej, nosa średniego, oczu szarych, włosów rusych, mówi czysto, od urodzenia lat 20; Kożyn wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy podługowatej czystej, nosa małego, oczu ciemnorusych, włosów światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 18; Kotlarow, wzrostu 2 arszyny 5 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy podługowatej czarnaślawej, nosa długiego z garbem, oczu karych, włosów czarnych, mówi czysto, od urodzenia lat 30; Zaworotniew, wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy małej sucharlawej, nosa cienkiego ostrego, oczu światłorusych, włosów ciemnorusych, od urodzenia lat 32; Iwanow, wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy okrągławej ospowatej, nosa długiego cienkiego, oczu szarych, włosów światłorusych, od urodzenia lat 27; i Arapow, wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy podługowatej czystej nieco trędowatej, nosa szerokiego, oczu szarych, włosów światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 22; a zatem jeśli pomienieni włóczgi okażą się do kogokolwiek należącymi, aby ten z prawnymi o przynależeniu ich dowodami, prosił, gdzie należy, w zakreślonym prawami terminie, o kwit na policzenie za rekrutów. Dnia 29 listopada 1822 roku,

Sekretarz F. Arcimowicz

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Sądu Głównego 2 Departamentu obwodu Białostockiego w roku idącym marca 28 dnia ferowanym, na usatysfakcjonowanie wszystkich kredytorów i pretensorów W. Macieja Bartochowskiego b. Deputata ptu Bielskiego przez taxę i exdywizyą dóbr jego Topczewa, Wolki Piatkowskiej, Woikow i Sieskow w Powiecie Bielskim, a dóbr Pisankow, Milewa i Wilanowki z przynależnościami, w Powiecie Białostockim, w obwodzie Białostockim położonych, przeznaczony, na pierwszym zjazdu swojego terminie, tymże Dekretem zadeterminowanym, administracyą dóbr konkursowych wyżej wyrażonych po zinventowaniu urzędowym onych ustanowiwszy, w wypełnieniu dalszych sobie też remisyą przepisanych poleceń, kopią z spraw i komportacye tak na dziedzicu dla wyswietlenia masy majątku konkursowego, jak również i na kredytorach i z jakiego bądź źródła pretensorach do teyże masy roszczenie mieć mogących, dla wykazania masy tychże pretensyw i długow na dzień 1 Julii terażniejszego 1822 roku do kancelaryi Sądu spraw Cywilnych Bielskiego i Drohyckiego Powiatow w Bielsku przeznaczył; i do spełnienia tego, wszystkich stawających i niestawających do tego konkursu mogących mieć uczestnictwo aktorów w tym terminie zobowiązał, a w dalszym spełnieniu tychże Sądu Głównego poruczeń, wymiar tychże dóbr Geometrom do tego przeznaczonym skutecznie przepisał; i powołać stosownie do teyże remisy wszystkich kredytorów i pretensorów, przez publiczne w Gazetach krajowych i zagranicznych awizacye trzykrotnie umieścić się powinno postanowiwszy, czasu do spełnienia tego wszystkiego do dnia 15 marca 1823 roku uży-

czył, w którym terminie ostatecznie dzieło swoje ukończyć zadeterminował, na skutek jakowego swojego postanowienia, przez niniejsze wzywa wszystkich gdziekolwiek okazać się mogących wierzycieli i pretensorów do masy majątku pod konkurs wystawionego W. Macieja Bartochowskiego, z jakiego bądź źródła roszczenie mieć mogących, ażeby na terminie 1 Julii w tym kraju zamieszkali a zagraniczeni okazać się mogący w każdym czasie, od daty dójścia ich niniejszej wiadomości do dnia 15 marca 1823 roku spełniwszy, do kancelaryi Sądu Cywilnego Bielskiego kopie spraw i komportacye w tym powyższym terminie pod wiecznym upadkiem w pretensjach, czyli amissyą rzeczy, do tego Sądu przez się lub przez umocowanych Plenipotentów jawili się. Inaczej za niejawieniem się ze najsłuszniejsze pretensye upadkowi wiecznemu ulegną, ostrzega. Dat na sessyi w dobrach Topczewie 1822 roku miesiąca maja 16 d.

Jan Putkowski Prezydujący Exdywizor. Wincenty Łapiński Sędzia Cywilny i Exdywizor. Paweł Hryniewski Sędzia Grodzki i Exdywizor. Regent Sądowy Exdywizorski Stanisław Łaszkiewicz.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Ziemską Upitską w roku 1822 7bra 25 dnia nastąpi, dla rozdzielenia między wierzycieli majątku Birzel w Poie Upitskim położonego do W. Ferdynanda Alexego Staniewicza b. Assessora należnego, do miejsca też remissą przepisane przybyły, administracyą onego, komportacyą dokumentów i czynność jeometrom spełnić przeznaczył, a po ułatwieniu tego wszystkiego, co ostateczną rozprawę uprzedza, oną do dnia 10 januaryi 1823 roku odłożył, żeby więc pretensorowie i kredytorowie pod obawą amissyi swoje dowody w ostatecznym terminie jawili, tę wiadomość ogłasza. Dat 1822 mca 8bra 12 dnia Birzeli.

Wolno drukować Jan Olechnowicz Prezydent Ziemski Upit. Exd.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem remissyynym Sądu Ziemskiego Ptu Rosieñ. na wymiar satysfakcyi dla kredytorow W. Ferdynanda Iwanowicza Chor. Ptu Rosieñ. Dziedzica dóbr Janowa destynuowany, stosownie do prawideł teyże remisy dnia 28 października r. bieżącego w mieście powiatowym Rosieniach w zastolowym Ziemskim komplecie Sądownictwo otworzył, i skłaniając się do przedstawionych od stron życzeń, postanowił dnia 15 stycznia następującego r. 1823 ostatecznie wziąć sprawę w namowę, a ztąd żeby interesowane strony do tego czasu przedstawiły swoje pretensye do rekognicyi, oraz iżby wszelkie zrodzić się mogące przeszkody do oczewistego wyrokowania przed tym terminem ułatwiły, przez niniejszą awizacyą po trzykroć w Gazecie Kuryera Lit. zamieszczając się zawiadamia, a na pretensye do powyższego terminu niejawione, amisyą zapisać deklaruje. Działo się w Rosieniach 1822 grudnia 2 dnia.

Przydyent Ziemski i Exdywizor Jan Kalinowski.

Ziemski Ptu Rosieñ. i Exdywizorski Regent Ignacy Jatowit.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Na skutek wyroku Magistratu Wileñ. w roku 1822 mca zapadłego, na mocy zakroczoney Remisy Sądu Głównego Departamentu czasowego, w sprawie konkursowej W. Józefa Statkowskiego b. Burmistrza, Ur. Maciey Pawłowski pozywa przed tenże Sąd Magistratu Wileñ. do oczewistej rozprawy wszystkich kredytorów i pretensorów tegoż Burm. Statkowskiego, jak również Jana Kamińskiego

go, Józefa Marcinowskiego, Mateusza Zółkowskiego, i Józefa Iwaszkiewicza byłych Radnych miasta Wilna, do wspólnego znoszenia długów, na wspólne potrzeby Miasta w Skawrońskich zaciągniętego, i rozliczenia się, Franciszka Poznańskiego Prezydenta M. Wilna, i całą Radę M. Wilna do zaspokojenia pretensyi należney Statkowskiemu w ilości rubli sr. 690, do zaborifikowania awansowanych przez Statkowskiego, już to z własnych funduszów, już to z zaciągniętych u różnych osób kredytów, summy rubli srebr. 2050 kop. 17, i dalszych, jakie tylko wykazanemi będą, tudzież debitorów tegoż Statkowskiego okazanych przez jego, jako to: Onufrego Eytmina Sędziego Grodz. Trockiego Starosty Gumbrańskiego za kartą w roku 1811 apr. 28 dnia wydaną rubli sr. 150 z procentem, Józefa Janowskiego o rubli sr. 25, Jana Janowskiego o rubli sr. 15, muzyka Kolwińskiego o rubli sr. 15, Jana Hrabi Sierakowskiego o czer. zł. 180, Jenerała Chotwicowa o rubli sr. 100, Marszałka Szemiota o rubli sr. 200; i zakłada prośby o sądownie wykazanych summ na debitorach z procentami i expensami na rzecz massy, i onemi kredytorów obdzielenia, a byłych Radnych Kamińskiego, Iwaszkiewicza, Marcinowskiego, i Zółkowskiego do wspólnego ewinkowania Statkowskiego, i wyliczenia się, o zapisanie amissyi na kredytorach niejawiających się i pretensorach, i zaskutecznienia we wszystkim warunkow Remissyi i dekretu akcessoryynego, i oto co w ciągu sprawy dowiedzionym będzie. *Salva melioratione* żałoby.

Roku 1822 grudnia 7 dnia, Woźny świadczę, iż kopią tego pozwu z oryginałem zgodną w sprawie konkursowej Ur. Józefa Statkowskiego b. Bur. M. W. po wszystkich kredytorów, pretensorów i debitorów tegoż Statkowskiego w skutek dekretu Sądu Magistratu Wileń. do gazety Kur. Lit. dla wiadomości o tym interesowanych podałem. Stanisław Parymonowski woźny Ptu Wileńskiego.

Takowy pozew wolno drukować 1822 xbra 7 dnia, Wincenty Malinowski B. M. W.

1. W księgarni Uniwersyteckiej przyymuje się prenumerata na dzieło Profesora Uniwersytetu Warszawskiego Pana A. Krzyżanowskiego, pod tytułem: *Geometrya Analityczna*. Cena exemplarza zł. pol. 10.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnącego Całą Rosyją etc. etc. etc.

Urodzonym Woyciechowi Pusłowskiemu Aktualnemu Stanu Konsyliarzowi Marszałkowi Słomniskiemu i orderow Kawalerowi, Karolowi Fryderykowi Schede aptekarzowi Grodzieńskiemu, Antoniemu Grodkowskiemu, Józefowi Szadkiewiczowi, Piotrowi Zabie Regentowi Granicznemu Lidz., Ludwikowi Czartorzewskiemu Szambelanowi b. Dworu Pol., oraz wszystkim kredytorom i pretensorom do funduszów zesz. Antoniego Narkiewicza Kapitała b. Woysk Pol. przychodzić mogącym, tudzież Zofii Narkiewiczównie Kapi. b. Woysk Pol., przy asystencyi prawnych opiekunów, Michała Witanowskiego sekretarza szlacheckiego Guber. Grodzień., Franciszka Jelskiego i Jerzego Kuncewicza Pisarza Grodz. Lidz., pozw przed Sąd Ziem. ptu. Lidz. na kadencyą ś. Trzy Królską w roku następnym 1825 sądzić się mającą, na jednoczasowe ze wszystkiemi i o wszystko rozprawienie się, a to stotownie do remissyynego dekretu sądu Gł. Grodz. 1822 7bra 28 zapadłego, i do dalszych na sądzie złożyć się mających dowodów z instancyi: UUr. Ignacego tylko jako męża i asystenta, a Tere-

sy z Sokołowskich primo osto Narkiewiczowej a teraz Grabiskiej Sędziny ziem. lidz. jako aktorki, wynosi się z następney rzeczy. Zeszły Antoni Narkiewicz kapitan woysk pol. od Ur. Woyciecha Pusłowskiego aktualnego stanu Konsyliarza i kawalera, nabywszy majątek Dworzyszczę z przynależnościami w powiecie Lidz. położony, i opłaciwszy umówioną sumę i stawszy się dzie-dzicem, zawinił żałujący za Dokumentem obligacyynno zastawnym w r. 1812 marca 7 wydanym a 1814 8bra 17 w Ziemstwie Grodzieńskim aktykowanym zł. pol. 120,000, za życia zaś i po zeyściu Kapitała Narkiewicza załt. wielu jego kredytorów, z obligowemi pretensyami przychodzących, własnym uspokoiła funduszem i na każdą pretensyą prawny otrzymała przelew, z tych tedy dwóch źródeł stała się nayspierwszą i naysważniejszą do majątku zeszłego Antoniego Narkiewicza Kapitała kredytorką i pretensorką, a mając słusne i niezaprzeczone prawa szukać satysfakcyi na Dworzyszczach, gdy z mocy Ukazu Rządzącego Senatu r. 1821 apr. 21 wyszłego, aktorstwo majątku Dworzyszcz obzał. Pusłowskiemu powracającego, a stąd gdy tracąc ewikcyą ziemną za należności swoje widzi się w konieczney potrzebie wrócić się do wszelkich innych funduszów, własność dłużnika zeszłego Kapitała Narkiewicza składających, to jest do summy przez nieżyjącego Narkiewicza obzał. Konsyliarzowi Stanu i Kawalerowi Woyciechowi Pusłowskiemu za Dworzyszczę opłaconey, i do dalszych summ u różnych osób znajdujących się, a jako na zawinione w r. 1812 marca 7 zł. 120,000 zeszły Narkiewicz wskazał ewikcyą na Dworzyszczach, tak teraz, gdy taż ewikcyą nieruchomego majątku z mocy ukazu Rządzącego Senatu ustępuje z widoku, przeto summa u obzał. Pusłowskiego znajdująca się, z opłaty przez zeszłego Narkiewicza za Dworzyszczę wynikła, w odpowiedzi dla żał. dell. służyć powinna. Osóbnio obzał. W. T. Karol Fryderyk Schede aptekarz Grodzieński w r. 1818 przyjąwszy z rąk żał. obligi od różnych osób zeszłemu Narkiewiczowi na czer. zł. 266g i rub. sr. 724, tudzież różne assekuracye, przelewy, kwity na znaczne summy jak wyświeca manifest przez żał. w r. 1822 jan. 28 przed Aktami Ziemskimi Powiatu Lidzkiego zanieiony, dotychczas ani żał. samey, ani mężowi nie wydajesz, i niewolnym sposobem u siebie zatrzymujesz, a tem samem staje się przeszkodą do uzyskania należności za obligami u siebie utrzymywanemi, oraz niedozwalasz mogących się z różnemi, z tego względu czynić rozrachunków, i żał. dell. na liczne narażasz szkody i straty, nadto gdy obzał. kredytorowie zeszłego Narkiewicza Kapitała, pozywając żał. do różnych Gubernii i jurydykcyi na koszt żał. narażaliście, przeto dla uzyskania jednego Sądu na jednoczasową rozprawę ze wszystkiemi i o wszystko, udali się do Sądu Gł. 2go Depar. Grodz. który dekretem remissyynym 1822 7bra 28 ogłoszonym, uznając przyyście żał. za sprawiedliwe, forum w Sądzie Ziemskim Powiatu Lidz. przepisał, żał. dell. jako za nayspierwszą pretensorkę, kredytorkę i zastawniczkę do funduszów zeszłego Narkiewicza Kapitała uznał, pretensye Żał. podług przepisów kons. 1588, 1726 i 1764 o zastawnikach piszących, rozstrząść zalecił, i we wszystkiem satysfakcyą dla Żał. domierzyć poruczył, z tych tedy wyszczególnionych powodów Żałca w asystencyi męża swojego udaje się do Sądu Ziem. Ptu. Lidz. i prosi mianowi-

cie o zatwierdzenie Dokumentu Zał. służącego, w roku 1812 marca 7 od zezłego Narkiewicza na złot. 120,000 wydanego. O aprobatę dalszych Zał. należnościow z funduszow zezłego Narkiewicza uzyskać się powinny, a zatuszowania i opłaty kredytorow z własnego majątku Zał. nastających i w mających się produkować przelewach znajdujących się. O uznaniu Zał. za naysięwszą pretensorkę i zastawniczkę do funduszow kapitana Antoniego Narkiewicza. O wskazanie dla Zał. satysfakcyi na summie u-Obzał. Aktualnego Konsyliarza Stanu i Kawalera Wojciecha Pusłowskiego znajdujący się, i na wszelkich po zezłym Narkiewiczu jakichbykolwiek odkrytych i odkryć się mogących pozostałych funduszach, a to w kapitalach, procentach i expensach prawnych, O przyjęciu dowodow na znikczemienie jednych, na umniejszenie drugich, pretensyow różnych osob do majątku zezłego Narkiewicza przypowiadających się, o powrót przebieganych nad prawo zakreślających się procentow, czyli o rozciągnięciu rygoru i czynnych ukazow Naywyższych na tych którzy lichwiarskie brali prowizye. O zmasowanie wszelkich i w różnych gatunkach funduszow zezłego kapit. Narkiewicza, o zrealizowanie pretensyow Zał. jakie tylko w dowodach przyniesione będą. O zliczenie rzetelnych zezłego Narkiewicza zawinień dla różnych osob; poczem, o uznanie Zał. na zmasowanych funduszach debitora jako zastawney posesorski podług dokumentu 1812 marca 7 d. remissy Sądu Gł. 1822 7bra 28, a w dalszych pretensyach o przeznaczenie dla Zał. pierwszości i lepszności w naznaczyć się mającey exdywizyi na majątek Narkiewicza, a przed tem wszystkim o naznaczenie komportacyi na wszystkich obzał., wszelkich dokumentow, praw, obligow, kart, karteczek, rewersow, kwitow, listow czyli korespondency z zezłym Narkiewiczem utrzymywanych na regestrze regularnie sporządzonym, z czterotygodniową persystencyą pod karami sprzeciwieństwa, o zalecenie obżł. Karolowi Fryderykowi Scheds, aby extradował wszystkie obligi, assekuracye, kwity, rewersa, przelewy które zał. delat. w r. 1818 w ręku jego złożyła, a jeśli by obżł. one zatracił, lub przez upor nie chciał powrócić, o zasądzenie na obżł. wszystkich summ i pretensy, podług obligow i dowodow w manifestie 1822 janu. 28 wyrażonych. Ouznanie w tem względzie naybogoboyniejszy dla zał. przysięgi, w dowodzie złożenia w ręku obżł. Schedy dokumentow teraz poszukiwających się, o bliźszość do dowodu i odvodu, o expensa prawne i o to wszystko, co czasu sprawy prozornom będzie, z wolną żaloby poprawą.

1822 9bra 30. Woźny świadcę, iż tego pozwu z instancyi W Terossy Grabskiej Sędziny Ziem. Lidz. w asystencyi męża czyniącey przed Sąd Ziem. Lidz. wyniesionego, kopii dwie, jedną W Karolowi Frydrychowi Scheds Aptekarzowi Grodzień. oczewisto w ręce podałem, a drugą W Antoniemu Grodkowskiemu na schedzie jego w kamienicy po dalkowskiej z exdywizyi wydzieloney, położyłem. Antoni Ponikwicki W. Sądu Gł. 2. Ds. Gu. Lit. Gr.

Roku 1822 meca 9bra 30 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Grodzień. stawając osobiście woźny JP Antoni Ponikwicki, takową relacyą powyższego pozwu Urzędownie zeznał i na to się w sądzie zeznań własnoręcznie podpisał. Przyją-

tem zeznanie i że jest w Aktach świadcę. Michał Bartoszewicz Ziemski Grodzieński Regent.

Roku 1822 miesiąca zbra 1 dnia Woźny Jego Inperatorskiej Mości świadcę, iż tego pozwu kopii cztery zgodne z niniejszym autentykem w sprawie JWJmć Pani Terossy z Sokółowskich primi voti Narkiewiczowey a teraz Grabskiej Sędziny w asystencyi męża WJmć Pana Ignacego Grabskiego Sędziego Ziem. Powiatu Lidzkiego idną JW. Wojciechowi Pusłowskiemu aktualnemu Stanu Konsyliarzowi w Lidzkim w majątności Dworzyszczu; 2do WJmć Panu Jerzemu Kuncewiczowi czynnemu opirkunowi nieletniej Zofii Narkiewiczówny Kap. b. Woysk Pol. w mieście Lidzie w domu własnym; 3cią WJmć Piotrowi Zabie Regentowi Gran. Ptu Lidz. także w mieście Lidzie w domu Wojta Pacińskiego; 4tą WJmć Panom Józefowi Szadkiewiczowi, i Ludwikowi Czartoszewskiemu Szam. b. Dworu Pol. do drzwi Sądowych przed Sąd Ziemski Powiatu Lidzkiego popodawałem, i przybłem, i o rozprawie zawiadomiłem. Dat jako wyżej. Michał Wincza Woźny Ptu Lidz.

Roku 1822 decembra 1 dnia przed Aktami Ziemskimi Ptu Lidz. osobiście stanawszy Woźny wgórze podpisany ten kwit relacyyny pozwu urzędownie zeznał, przyjąłem, w Akta umieściłem, o zgodności z księgami świadcę.

Jakób Rożyc Halicki Pisarz Ziem.

Takowy pozw wolno drukować Inspektor Części 1 de Pertez.

3. Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Z powodu niejawienia się życzących na wprzód naznaczone targi dla dostawy, podług modelu, potrzebny dla posyłających się do Syberyi do roboty i na posteleńce aresztantow, zimowey i letniej odzieży, naznaczone do tego nowe terminy 5, 7 i 9 terażniejszego grudnia; a zatyż życzący wziąć takową dostawę aresztantskiej odzieży na trzy lata, od czasu zawarcia na to kontraktu, zechcą jawnie się do tego Rządu na oznaczone terminy z dostatecznymi na pewność dostawy kaucyami. Dnia 1 grudnia 1822 roku.

Sekretarz Wierzbicki

Stoła naczałnik Gubernialny Sekretarz
W. Leonowicz

P o d r a d

3. W skutek rozporządzenia Rządowey Zwiętszchności czyni się ogłoszenie, że na dostawę w roku następnym 1825 drew, świec, i słomy dla woyskowych potrzeb, w Powiecie Trockim, będzie się odbywać w Mieście, Trokach licytacya w dniach 10 11 i 12 miesiąca Grudnia bieżącego 1822 roku, przeto życzący przyjąć na siebie obowiązek takowey dostawki, zechcą napomienione terminy przybyć do Trok, z prawnymi kaucyami.

Marszałek Trockiego Powiatu i Kawaler
Bolesław Römer

Sekretarz Adam Kucewicz

3. Wyszedł z typografii Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu drugi tom statystyki gubernii podolskiej przez X. Wawrzyńca Marczyńskiego. Szanowni prenumeratorowie goaorzą odebrać, u kogo prenumerowali.